## **BWV 153**

### Schau, lieber Gott, wie meine Feind

### Wejrzyj, mój Boże, jak moj wrogowie,

Wejrzyj, mój Boże, jak moi wrogowie,

Panie, gdy zbraknie łaski Twojej wielkiej,

Diabeł, me ciało, świata blaski wszelkie

Przebiegli są i mocni co się zowie,

Bym w walce nie ustawał,

Sam bym im rady nie dawał!

## Choral

Schau, lieber Gott, wie meine Feind, Damit ich stets muss kämpfen, So listig und so mächtig seind, Dass sie mich leichtlich dämpfen! Herr, wo mich deine Gnad nicht hält, So kann der Teufel, Fleisch und Welt Mich leicht in Unglück stürzen.

## Recitativo A

In kurzer Zeit

Mein liebster Gott, ach lass dichs doch erbarmen. Ach hilf doch, hilf mir Armen! Ich wohne hier bei lauter Löwen und bei Drachen, Und diese wollen mir durch Wut und Grimmigkeit

Den Garaus völlig machen.

W nieszczęście wpędzić mnie mogą. Boże kochany, miłosierdzia swego Nie szczędź i wspomoż mnie tutaj biednego! Bo żyję tu ja pośród lwów i smoków,

Które tak gniewne są i złe, Że boję się,

By nie pożarły mnie o zmroku.

## Aria B

Fürchte dich nicht, ich bin mit dir. Weiche nicht, ich bin dein Gott; ich stärke dich, ich helfe dir auch

durch die rechte Hand meiner Gerechtigkeit. Recitativo T

> Du sprichst zwar, lieber Gott, zu meiner Seelen Ruh Mir einen Trost in meinen Leiden zu. Ach, aber meine Plage Vergrößert sich von Tag zu Tage,

Denn meiner Feinde sind so viel, Mein Leben ist ihr Ziel. Ihr Bogen wird auf mich gespannt, Sie richten ihre Pfeile zum Verderben. Ich soll von ihren Händen sterben; Gott! meine Not ist dir bekannt, Die ganze Welt wird mir zur Marterhöhle; Hilf, Helfer, hilf! errette meine Seele!

## Choral

Und ob gleich alle Teufel Dir wollten widerstehn, So wird doch ohne Zweifel Gott nicht zurücke gehn; Was er ihm fürgenommen Und was er haben will. Das muss doch endlich kommen Zu seinem Zweck und Ziel.

Stürmt nur, stürmt, ihr Trübsalswetter, Wallt ihr Fluten auf mich lost Schlagt, ihr Unglücksflammen, Über mich zusammen, Stört, ihr Feinde, meine Ruh, Spricht mir doch Gott tröstlich zu: Ich bin dein Hort und Erretter.

# Recitativo B

Getrost! mein Herz. Erdulde deinen Schmerz, Lass dich dein Kreuz nicht unterdrücken! Gott wird dich schon Zu rechter Zeit erquicken: Muss doch sein lieber Sohn. Dein Jesus, in noch zarten Jahren Viel größre Not erfahren, Da ihm der Wüterich Herodes Die äußerste Gefahr des Todes Mit mörderischen Fäusten droht! Kaum kömmt er auf die Erden. So muss er schon ein Flüchtling werden! Wohlan, mit Jesu tröste dich

Und glaube festiglich: Denjenigen, die hier mit Christo leiden, Will er das Himmelreich bescheiden.

Aria A Soll ich meinen Lebenslauf

Unter Kreuz und Trübsal führen, Hört es doch im Himmel auf. Da ist lauter Jubilieren. Daselbsten verwechselt mein Jesus das Leiden Mit seliger Wonne, mit ewigen Freuden.

Drum will ich, weil ich lebe noch, Das Kreuz dir fröhlich tragen nach; Mein Gott, mach mich darzu bereit. Es dient zum Besten allezeit! Hilf mir mein Sach recht greifen an, Dass ich mein' Lauf vollenden kann, Hilf mir auch zwingen Fleisch und Blut, Für Sünd und Schanden mich behüt! Erhalt mein Herz im Glauben rein. So leb und sterb ich dir allein; Jesu, mein Trost, hör mein Begier, O mein Heiland, wär ich bei dir! Nie bój się! bom Ja z tobą. Nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim. Zmocnię cię a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej. (Iz 41, 10 – tekst za Biblią Gdańską)

Dajesz mi, Boże, by ulżyć mej duszy Pociechę swoją w mej ciągłej katuszy. Ale i tak strapienia mego Przybywa jeszcze dnia każdego, Bo wrogów mam tu całe zgraje, Każdy na życie me nastaje, Ich łuki we mnie wymierzone, Puszczanych cieciw słychać dźwieki. Śmierć przyidzie ponieść mi z ich reki. Ty serce moje znasz strapione, Udręki tutaj straszne znosić muszę, Więc pomoż, Panie, ratuj moją duszę!

A gdyby nawet piekło całe Uwzięło się na ciebie, I tak by Bóg pomocny stale Nie zawiódł cię w potrzebie. Bo gdy On coś postanowił I to ziścić chce. Nawet i wbrew szatanowi Wnet to wypełni się.

Chmurzcie się ponure nieba, Bijcie, fale, w moją pierś! Niechaj i zniszczenia ognie Zaraz tutaj przyjdą do mnie, Burzcie spokój mój, wrogowie, Nic to, kiedy Bóg mi powie Zawszem jest, gdy trzeba.

Nie trać wiary, serce moie. Znoś cierpliwie ból i znoje, A nie daj się krzyża pozbawić! Bóg sam wie najlepiej przecie, Kiedy cię z bólu wybawić. Bo sam Jego Syn, jak wiecie, Zaraz po swym urodzeniu W dużo większym był strapieniu, Jak Go Herod niegodziwie Zgładzić chciał w gniewu przypływie Swoją morderczą ręką! Ledwie pare dni na świecie. Już uciekać musi dziecię! Niech ci to pociechą będzie I pamiętaj o tym wszędzie: Kto tu krzyż z Chrystusem niesie, Bedzie z Nim też i w niebiesiech.

Choćbym cierpiał całe życie W smutku, znoju, bólach wielu, Bóg nagrodzi to obficie Na niebiańskich swym weselu. Kędy Jezus ból nasz wszelki W rozkosz zmieni już na wieki.

Skoro jeszcze żyję, czyż Mam urągać na swój krzyż? Boże, pilnui zawsze tego. Bym go niósł dla dobra mego! Życie me tak spędzić pomóż, Bym je skończył w Twoim domu, Daj okiełznać krew i ciało, By nic duszy się nie stało! Dai mi serce wiary pełne. W Tobie żyć, umierać będę. Jezu, zbawco, jak ja chcę, Już przy Tobie znaleźć się!

Tłum. Paweł Piszczatowski